

Kiedyś byli Totti i De Rossi, teraz dwójka przywódców Romy pochodzi z Bałkanów: Serb Aleksandar Kolarov i Bośniak Edin Dzeko. Fonseca powierzył tej dwójce liderowanie w zespole. Razem zgromadzili 156 meczów w europejskich pucharach, ich doświadczenie będzie cenne w grupie złożonej z wielu młodych piłkarzy.

Boczny obrońca ma ponadto najwięcej rozegranych minut: zawsze obecny, tylko z Wolfsbergerem wszedł z ławki. W sobotę przeciwko Napoli zepsuł drugiego karnego w sezonie po tym z Lecce. Na jego szczęście, jego błędy z jedenastu metrów nie wpłynęły na wyniki, Roma wygrała obydwa spotkania. Dla Fonseci i klubu jest punktem odniesienia. Przed Bożym Narodzeniem będą prowadzone rozmowy o odnowieniu jego kontraktu i jest zaszczycony, że może też mieć rolę w kierownictwie gdy zawiesi buty na kołku, podaje *Corriere dello Sport*.

W niedzielę, w Parmie, chce świętować swoje urodziny wygraną: tymczasem również dziś będzie robił godziny nadliczbowe od pierwszej minuty z Borussią. Na pewno Kolarov chce zakończyć swoją piłkarską karierę w Romie. W ostatnich miesiącach nie wziął pod uwagę faraonskich ofert z Chin i Emiratów Arabskich, chciał zostać w futbolu, który ma znaczenie. Z tego powodu nie był też zainteresowany powrotem do Serbii. Prezydent Pallotta darzy go wielkim szacunkiem, Fonseca, gdy tylko przyszedł, poprosił o jego zatwierdzenie, Conte chciałby go w Interze. Roma pozyskała jego pozycję Spinazzolę, ale na razie były gracz Juventusu rozegrał więcej meczów na prawej stronie. Podsumowując, Kolarov jest nie do ruszenia.

Autor: abruzzo